

# Zdzisława Sońnicka, Letnia mi

O, letnia mi&#322;o&#347;&#263;  
Cho&#263; z gor&#261;cych s&#322;&#oacute;w i cia&#322;  
C&#oacute;&#380;, los tak chcia&#322;  
O, letnia mi&#322;o&#347;&#263;  
Troch&#281; nam wyp&#322;owia&#322; czar  
Dogasa &#380;ar  
I co, i co, czy mia&#322;o tak by&#263;  
Te &quot;o&quot; i ja, wyznania i bzy  
Ten wulkan serc i p&#322;omie&#324; po dach i krach  
O, letnia mi&#322;o&#347;&#263;  
&#379;eby chocia&#380; mr&#oacute;z j&#261; zdj&#261;&#322;  
O, letnia mi&#322;o&#347;&#263;  
Chyba tylko Farrenhaid, by pom&#oacute;g&#322; nam  
I co, i co zazdro&#347;cisz ju&#380; tym  
Co m&#oacute;wi&#261;, &#380;e z ich serc ledwo dym  
&#379;e zima, l&#oacute;d, a nasza si&#281; tli  
Z nas kpi  
O, letnia mi&#322;o&#347;&#263;  
Mo&#380;e by j&#261; zgasi&#322; kto&#347;  
Ju&#380; mam jej do&#347;&#263;  
O, letnia mi&#322;o&#347;&#263;  
Ten, kto letni&#261; w&#oacute;dk&#281; pi&#322;, ten wie  
Jak bardzo &#378;le  
O, letnia mi&#322;o&#347;&#263;  
Rozkosz pali si&#281; jak w&#322;os - raz, dwa  
A reszta trwa  
O, letnia mi&#322;o&#347;&#263;  
Pij, &#347;nij... tak &#322;atwo wznieci&#263; po&#380;ar serc